

Bez dowodu rejestracyjnego. A w razie kolizji...

data aktualizacji: 2018.10.01



Od pierwszego października kierowcy są zwolnieni z obowiązku posiadania przy sobie dowodu rejestracyjnego samochodu oraz ubezpieczenia OC. To efekt zmian ustawy „Prawo o ruchu drogowym”. Policja, ale też przedstawiciele innych uprawnionych służb (ITD, Straż Miejska) wszelkie informacje o pojeździe (badanie techniczne, właściciel, ubezpieczenie OC) będą pobierać z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców.

Dowodu rejestracyjnego będziemy używać bardzo rzadko – przy badaniu technicznym w SKP, sprzedaży samochodu lub wyjeździe za granicę. Ustawa mówi nie tylko o tym, że policjanci będą w stanie sprawdzić niezależnie od posiadanych przez kierowcę dokumentów datę badania technicznego pojazdu czy ubezpieczenie. Ustawa przewiduje też tzw. wirtualne zatrzymanie dowodu w określonych przypadkach. Warto przypomnieć, że zmiany w ustawie nic nie mówią o uprawnieniach kierowcy. Za brak prawa jazdy wciąż grozi mandat w wysokości do 50 złotych.

A co w wypadku kolizji drogowej?

Wielu kierowców zastanawiało się, jak w sytuacji, kiedy kierowcy nie mają przy sobie polisy OC spisać oświadczenie o kolizji drogowej. Czy do każdej, nawet najmniejszej stłuczki, trzeba wzywać policję? Trudno bowiem uwierzyć na słowo sprawcy kolizji, że jego auto jest ubezpieczone..

Nie trzeba. Na stronach internetowych Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (UFG) www.ufg.pl można sprawdzić wszelkie informacje dotyczące innego auta – czy ma opłacone ubezpieczenie OC, kto jest właścicielem, itp. Informacje te są dostępne po podaniu numeru rejestracyjnego sprawcy lub numeru VIN. Jeśli nie dysponujemy internetem, można skorzystać z pomocy własnego ubezpieczyciela. Można też skorzystać z aplikacji mobilnej UFG „Na wypadek”, która poza szeregiem ważnych funkcji ma tę najistotniejszą w tym przypadku – sprawdzenie polisy OC danego samochodu.

Źródło: